

PANUJ NAD GRUPĄ TRENERZE.....?

„Chcę się nauczyć panowania nad grupą” takiej odpowiedzi udzieliłem trenerowi na pytanie, czego chciałbym się nauczyć w szkole trenerów. Jak się później okazało, nie byłem w swoich oczekiwaniach odosobniony. Wiele moich koleżanek i kolegów myślało podobnie o swoich zapotrzebowaniach. Posiąść umiejętność takiego wpływu na przyszłych uczestników moich szkoleń, by wychodzili z zajęć pełni nowej wiedzy i umiejętności było moim marzeniem. Doświadczeni trenerzy czytając ten tekst pewnie się uśmiechają pod nosem, ponieważ wiedzą jakie ryzyko może nieść taka chęć panowania nad grupą. Tak zdefiniowany cel kusi bowiem dobieraniem narzędzi, które podczas prowadzenia warsztatów, czyli edukacji ludzi dorosłych przynosi skutki odwrotne od zamierzonego. Irytowałem się kiedy miałem do czynienia z milczącą grupą, próbowałem ich na siłę angażować, wymyślałem różne zabawy by ich zaktywizować, efekt często był jeszcze gorszy. Innym razem prowadząc warsztat miałem wrażenie, że na zajęcia nie przyjechali menadżerowie poważnej firmy, tylko grupa rozwydrzonych dzieciaków. Dominowała atmosfera żartów, docinania mnie i sobie nawzajem, byli zainteresowani wszystkim tylko nie tematem szkolenia. Próby tłumaczenia, po co tu są, odwoływania się do kontraktu, jeśli już odnosiły jakikolwiek skutek to raczej krótkotrwały. „Wiesz Tomek, w naszej firmie kiedyś było lepiej..., te metody i tak nie zadziałają..., marudzenie, narzekanie to kolejne zjawisko z jakim spotkałem się na sali szkoleniowej. Pokazywanie stref wpływu paradoksalnie często jeszcze pogłębiało frustrację uczestników zajęć.

Miałem czasem wrażenie, że wszystkie te zachowania były wymierzone przeciwko mnie, tymczasem są one często wynikiem procesu grupowego, który grupa uczestników przechodzi wraz z trenerem. Etapy procesu grupowego są drogą do odpowiedzialności, którą przemierzają uczestnicy zajęć wraz z trenerem.

Pierwszym etapem procesu jest **ZALEŻNOŚĆ**, gdzie grupa często bywa bierna, uczestnicy nie są skorzy do angażowania się. Odpowiedzialność w 100% przrzucają na trenera. Za przebieg zajęć, przerwy, temperaturę wewnątrz, ich zaangażowanie. Ostatnim, etap **REALNYCH MOŻLIWOŚCI**, gdzie efekt zajęć jest wynikiem współodpowiedzialności uczestników i trenera. Grupa widzi swoją realną odpowiedzialność za swój rozwój i potrafi z tej odpowiedzialności korzystać. Po drodze jest jeszcze faza **RÓŻNICOWANIA, KRYZYSU ODPOWIEDZIALNOŚCI, ATAKU NA LIDERA** oraz **NADZWYCZAJNA SIŁA GRUPY**. Rozumienie czym charakteryzują się poszczególne fazy procesu grupowego, co leży u podstaw takich a nie innych zachowań grupy, pozwala na dobór właściwych narzędzi budowania zaangażowania i odpowiedzialności uczestników za warsztat. Wiedza i umiejętności w tym zakresie chronią też trenera przed myśleniem źle o grupie, o sobie i swoim warsztacie.

Gdyby mógł raz jeszcze odpowiedzieć na pytanie trenera:

„Czego chcesz się nauczyć w szkole trenerów, odpowiedziałbym „Chcę się nauczyć panowania nad sobą”. A to będzie możliwe kiedy będę rozumiał i właściwie odczytywał zachowania uczestników i dobierał adekwatne narzędzia do pracy z nimi.

